

***Sygn. akt I ACa 389/13***

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Jan Szachułowicz

Sędziowie: SA Katarzyna Polańska - Farion (spr.)

SA Barbara Trębska

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Likos

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2013 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa Skarbu Państwa reprezentowanego przez Wojewodę (...)

przeciwko J. D. i S. D.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 28 listopada 2012 r. sygn. akt XXIV C 538/12

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od J. D. i S. D. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwoty po 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt. I ACa 389/13

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 listopada 2012r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od J. D. i od S. D. na rzecz Skarbu Państwa reprezentowanego przez Wojewodę (...) kwoty po 3.528.760,93 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 marca 2011r. do dnia zapłaty oraz na rzecz Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa po 3.600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, odstępując od obciążenia pozwanych kosztami sądowymi.

Sąd ten ustalił, że J. D. i S. D. są następcami prawnymi M. D., byłej właścicielki nieruchomości położonej w W. przy ul. (...). Nieruchomość ta została objęta działaniem dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze(...). Wniosek o przyznanie prawa własności czasowej został w dniu 27 stycznia 1972 r. rozstrzygnięty negatywnie, a nieruchomość na mocy decyzji z dnia 20 maja 1972 r. przekazano w użytkowanie wieczyste (...) spółce z o.o. z siedzibą w W.. Samorządowe Kolegium Odwoławcze w W. w dniu 6 stycznia 1997 r. stwierdziło nieważność decyzji z dnia 27 stycznia 1972 r., z kolei w dniu 26 stycznia 1999 r. stwierdziło, że decyzja z dnia 20 maja 1972 r. została wydana z rażącym naruszeniem prawa. W związku ze stwierdzeniem wadliwości decyzji z 20 maja 1972r. J. D. i S. D. wystąpili przeciwko Skarbowi Państwa – Wojewodzie (...) z roszczeniem odszkodowawczym. Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 6 maja 2008 r. oddalił powództwo. Sąd Apelacyjny w Warszawie

wyrokiem z dnia 14 maja 2009 r. zmienił zaskarżony wyrok i zasądził na rzecz J. D. i S. D. kwotę po 2.982.875 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 maja 2008 r. i kosztami postępowania za obie instancje. W wykonaniu w/w wyroku wypłacono pozwanym po 3.518.760,93 zł. Po rozpoznaniu skargi kasacyjnej Skarbu Państwa reprezentowanego przez Wojewodę (...) Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie oraz oddalił apelację J. D. i S. D..

Analizując powyższe okoliczności Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że świadczenie wypłacone pozwanym, stało się nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. wskutek upadku podstawy prawnej. Nie zachodzą też żadne przesłanki wyłączające obowiązek zwrotu uzyskanego świadczenia. Sąd podkreślił przede wszystkim, iż ochrony pozwanym nie zapewnia treść art. 411 pkt 3 k.c. bowiem dotyczy on jedynie sytuacji, gdy nienależne roszczenie i roszczenie przedawnione są tym samym roszczeniem, a taki przypadek nie zachodził w sprawie. Roszczenia pozwanych dochodzone w postępowaniu sądowym dotyczyły wprawdzie tej samej nieruchomości, co w przypadku roszczenia wynikającego z wydania decyzji odmawiającej przyznania ich poprzednikowi prawnemu prawa użytkownika wieczystego i miały taką samą wartość, jednak ich źródłem były dwa zupełnie inne zdarzenia wywołujące szkodę. Pozwanym nadal zresztą służy roszczenie w zakresie szkody wywołanej decyzją odmawiającą ustanowienia prawa użytkownika wieczystego.

Sąd nie znalazł także uzasadnienia dla zastosowania art. 411 pkt 2 k.c. Do przepisu tego można byłoby się odwołać w sytuacji, gdy ten kto spełnił świadczenie, nie był prawnie zobowiązany, lecz można mu przypisać moralny obowiązek wobec przyjmującego świadczenie. W przypadku pozwanych spełnienie świadczenia przez Skarb Państwa nie wynika z żadnego moralnego obowiązku, a znajdzie oparcie w konkretnym stanie faktycznym i prawnym. Działanie pozwanych powinno być w tej sytuacji skierowane na dochodzenie swoich roszczeń w oparciu o inną podstawę, która nie jest wykluczona, nawet jeśli Skarb Państwa mógłby podnieść zarzut przedawnienia tam dochodzonego roszczenia.

Sąd Okręgowy nie znalazł wreszcie usprawiedliwienia dla odmowy zwrotu świadczenia z racji braku wzbogacenia pozwanych (art. 409 k.c.). Zaznaczył, iż wyrok Sądu Apelacyjnego był wprawdzie prawomocny, ale istniała możliwość jego wzruszenia. Pozwani powinni zatem byli liczyć się z możliwością skorzystania przez Skarb Państwa z przysługującego mu nadzwyczajnego środka zaskarżenia i związaną z tym potencjalną koniecznością zwrotu świadczenia w razie niekorzystnego orzeczenia Sądu Najwyższego. Niezależnie podniósł sąd, iż pozwani nie udowodnili zużycia uzyskanego bezpodstawnie wzbogacenia w taki sposób, iż nie są już wzbogaceni. Na podstawie złożonej dokumentacji nie jest możliwe ustalenie, które operacje bankowe były rzeczywistymi wydatkami, a które wewnętrznymi operacjami na rachunkach.

O odsetkach od zasądzonego roszczenia sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. , przy uwzględnieniu terminu do spełnienia świadczenia określonego w wezwaniu skierowanym do pozwanych stosowanie do art. 455 k.c. W żądaniu zasądzenia odsetek nie dopatrzone są elementów nadużycia prawa podmiotowego. Pozwani po wydaniu przez Sąd Najwyższy wyroku byli obowiązani niezwłocznie do zwrotu uzyskanego świadczenia, już zresztą wcześniej powinni byli się liczyć z taką możliwością . Pomimo świadomości ciężącego na nich zobowiązania, nie wywiązali się z niego.

W apelacji od powyższego orzeczenia pozwani zarzucili:

- naruszenie prawa materialnego, tj art. 411 pkt 2 k.c. , art. 411 pkt 3 k.c. , art. 409 k.c. i art. 5 k.c. przez ich niezastosowanie w stanie sprawy;
- naruszenie przepisów postępowania, tj art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. poprzez:
- brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału i dokonanie jego wybiórczej oceny sprzecznej z zasadami logiki, a w konsekwencji przyjęcie, że pozwanym przysługiwały dwa niezależne od siebie roszczenia odszkodowawcze wobec powoda,
- wyciągnięcie z materiału dowodowego wniosków wewnętrznie sprzecznych poprzez przyjęcie, że pozwani mieli powinność liczenia się z obowiązkiem zwrotu świadczenia, z drugiej strony - odstąpienie od obciążania pozwanych kosztami opłaty od pozwu z powodu szczególnego charakteru sprawy;

- niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności faktycznych, a mianowicie pominięcie wskazanej przez pozwanych zmiany wykładni dotyczącej wykładni przesłanek zadośćuczynienia;

- naruszenie przepisów postępowania tj. art. 232 k.p.c. w związku z art. 229 k.p.c. poprzez brak uznania, że roszczenie odszkodowawcze od Skarbu Państwa z tytułu naprawienia szkody polegającej na utracie prawa użytkowania wieczystego gruntu przy ul. (...) w W. jest przedawnione i powód przyznał ten fakt;

- naruszenie przepisów postępowania tj. art. 217 § 3 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych;

- naruszenie przepisów postępowania tj. art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. i przyjęcie, że pozwani nie udowodnili zużycia uzyskanego wzbogacenia;

- naruszenie przepisów postępowania tj. art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 217 § 3 k.p.c. i art. 227 k.p.c. poprzez brak rozważenia koncepcji współwystępujących podstaw jednego roszczenia odszkodowawczego i brak rozważenia, jaki wpływ na konieczność zwrotu świadczenia przez pozwanych miała zmieniająca się linia orzecnicza sądów oraz przytoczone zasady współżycia społecznego.

W konkluzji pozwani wnosili o zmianę wyroku w zaskarżonej części tj. w pkt I, II, III i IV wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, a także zasądzenie zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Jest poza sporem, że pozwani otrzymali od powoda świadczenie pieniężne określone w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie, który następnie został uchylony. Brak podstawy prawnej do uzyskania żadanego przez pozwanych świadczenia odszkodowawczego od Skarbu Państwa został zatem prawomocnie rozstrzygnięty, skoro powództwo ostatecznie oddalono. Uzyskane świadczenie stało się tym samym nienależne z uwagi na odpadnięcie jego podstawy prawnej (art. 410 § 2 k.c.).

Zasadnicze zarzuty podniesione w toku procesu i powtórzone w apelacji odwołują się do art. 411 k.c., który to przepis wyłącza obowiązek zwrotu świadczenia, pomimo jego nienależnego charakteru. W pierwszej kolejności wskazano na podstawę z art. 411 pkt 3 k.c. W jego świetle żądanie zwrotu jest wykluczone, gdy zostało spełnione w celu zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu. Przepis odnosi się zatem do zobowiązań naturalnych, gdy spełniający świadczenia pozostawał w błędzie co do zaskarżalności roszczenia; świadcząc nie miał świadomości, że wierzytelność się przedawniła (por. P. Księżek „Bezpodstawne wzbogacenie. Art. 405 – 414 k.c. Komentarz”, C.H. Beck Warszawa 2007, str. 223).

Okoliczności niniejszej sprawy nie dają podstaw do stwierdzenia w/w przesłanek. Powód wykonał swój obowiązek wynikający z prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego, którym zobowiązano Sarb Państwa do naprawienia szkody pozwanych, powstałej w warunkach przedstawionego przez nich i poddanego osądowi konkretnego stanu faktycznego. Odmienna ocena leżąca u podstaw ostatecznego oddalenia powództwa, nie wiązała się z uwzględnieniem podniesionego zarzutu przedawnienia. Nie pojawił się w ogóle problem możliwego uchylenia się powoda od zaspokojenia roszczenia odszkodowawczego ze względu na przedawnienie. Stanowisko pozwanych zasadza się w istocie na dowodzeniu tożsamości rozstrzygniętego roszczenia, z innym możliwym do wywiedzenia z łańcucha zdarzeń prowadzących do powstania szkody. Koncepcja ta nie zasługuje na podzielnę.

Niewątpliwie poprzedniczka prawna pozwanych nie uzyskała prawa własności czasowej nieruchomości gruntowej i pomimo wyeliminowania decyzji administracyjnej odmawiającej jej tego prawa, zadośćuczynienie żądaniu przy ponownym rozpoznaniu wniosku stało się w części niemożliwe w związku z oddaniem nieruchomości w użytkowanie

wieczyste osobom trzecim. Przy tak ukształtowanym stanie faktycznym nie jest wykluczone konstruowanie odpowiedzialności władzy publicznej, z uznaniem za źródło szkody - niezgodnej z prawem decyzji administracyjnej o odmowie przyznania prawa własności czasowej. Elementami tak ujętego deliktu administracyjnego byłaby nieważna ze skutkiem ex tunc tzw. pierwotna decyzja dekretowa (z 27 stycznia 1972r.), której normalnym następstwem stało się niepowiększenie majątku poprzedniczki pozwanych o nowe prawo majątkowe i związana z tym utrata budynku. W procesie odszkodowawczym prowadzonym między stronami, odpowiedzialność Skarbu Państwa zdefiniowano jednak inaczej. Jako niezgodne z prawem zachowanie władzy publicznej, stanowiące źródło szkody, potraktowano wydaną z naruszeniem prawa decyzję zezwalającą na oddanie nieruchomości osobie trzeciej (decyzja z 20 maja 1972 r.), z jej bezpośrednim skutkiem w postaci trwałego i nieodwracalnego usunięcia z majątku poszkodowanych przysługującego im prawa. Jest to inny delikt w stosunku do wcześniej wskazanego, z różnie opisanymi okolicznościami faktycznymi budującymi poszczególne przesłanki odpowiedzialności i odmiennymi warunkami realizacji roszczeń (w tym co do biegu terminu przedawnienia).

Skoro powodowie dokonali wyboru żądania opartego na delikcie z art. 160 k.p.a., ze źródłem szkody w decyzji z 20 maja 1972r. i uczynili go przedmiotem rozpoznania oraz rozstrzygnięcia w analizowanym postępowaniu odszkodowawczym, to kwestia potencjalnej odpowiedzialności Skarbu Państwa z innego deliktu nie jest istotna z punktu widzenia art. 411 pkt 3 k.c. Nie było rzeczą sądu poddawanie badaniu przesłanek innych roszczeń i dokonywanie oceny ich zaskarżalności, nie taki był bowiem przedmiot niniejszego procesu. Brak jest w materiale procesowym sprawy dowodów umocowujących twierdzenie, iż dokonując zapłaty powód zmierzał do wyrównania szkody doznanej przez powodów, bez względu na podstawę potwierdzającą ten obowiązek. Przeczą temu okoliczności wpłaty, zwłaszcza jej zbieżność czasowa oraz kwotowa z wydanym orzeczeniem sadowym. Do konkretnej podstawy świadczenia strony nawiązywały w prowadzonej wówczas korespondencji (por. pismo pełnomocnika pozwanych – k. 152) i ją podano wprost w treści poleceń przelewu (por. k.9). Nie sposób zatem uznać działań powoda za podjęte w przekonaniu (błędnym lub nie), iż wykonuje jakikolwiek inny obowiązek odszkodowawczy niż objęty wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 14 maja 2009r. Czyni to zarzut naruszenia art. 411 pkt 3 k.c. niezasadnym.

Nie było też podstaw do zastosowania art. 411 pkt 2 k.c. Przepis ten wyłącza zwrot świadczenia, gdy spełnienie tego świadczenia odpowiadało zasadom współzycia społecznego. Powszechnie przyjmuje się, że zasadom współzycia społecznego czynią zadość świadczenia, co do których brak jest prawnego zobowiązania lecz świadczącemu można przypisać moralny obowiązek wobec przyjmującego świadczenie. Chodzi najczęściej o świadczenie ze względu na rzekomy obowiązek zwyczajowy lub odpowiadający względem przyzwoitości - obowiązek, który dla świadczenia nie był istotny, tj. nie stanowił objętej porozumieniem stron podstawy prawnej. Zważywszy na charakter uwzględnionej w przepisie klauzuli generalnej, zwraca się uwagę na celowość ostrożnego stosowania przepisu, z ograniczeniem do przypadków szczególnych, świadczeń quasi- alimentacyjnych, pielęgnacyjnych, pomocowych, głównie w relacjach rodzinnych czy pracowniczych (por. P. Księżek „Bezpodstawne wzbogacenie. Art. 405 – 414 k.c. Komentarz”, C.H. Beck Warszawa 2007, str. 219). Niewątpliwie omawiana regulacja nie dotyczy ani zobowiązań naturalnych (świadczący płaci dług rzeczywiście istniejący) ani świadczeń mających inną podstawę kontraktową bądź deliktową.

W niniejszej sprawie świadczenie, jak to już wielokrotnie podkreślano, zostało spełnione w wykonaniu obowiązku naprawienia szkody deliktowej i do istnienia takiej podstawy pozwani wprost nawiązują. To, że roszczenia wywiedzione z tej podstawy, nie dały pozwany dostatecznej ochrony z uwagi na potencjalne przedawnienie czy to przesądzoną prawomocnie bezzasadność, nie uzasadnia sięgania do art. 411 pkt 2 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2005r., I PK 192/04, OSNP 2005/21/336).

Wymaga podkreślenia, że wobec mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia w rozumieniu art. 365 § 1 k.p.c., skazana na niepowodzenie być musi wszelka próba podważania prawidłowości stanowiska zaprezentowanego w prawomocnym wyroku, nawet jeśli objęty nim problem prawny był odmiennie oceniany w innych sprawach o zbliżonych stanach faktycznych. Tak właśnie potraktować trzeba odwołanie się pozwanych do innych kierunków wykładni ukształtowanych na tle pojęcia strony postępowania w rozumieniu art. 160 k.p.a. Kwestia zatem występujących rozbieżności orzeczniczych mogła być wyłącznie przedmiotem rozważań przez przyzmat art. 5 k.c., z odniesieniem zasad współzycia społecznego nie do samego spełnienia świadczenia, ale do użytku czynionego przez powoda z

przysługującego mu prawa domagania się zwrotu świadczenia nienależnego. Trzeba jednak podkreślić, że zasadą jest zwrot bezpodstawnie uzyskanej korzyści (por. art. 405 k.c.); korzystanie z tego prawa zasługuje więc na ochronę prawną, a przełamanie tej zasady wymagało wykazania szczególnych okoliczności, uzasadniających zastosowanie art. 5 k.c.

Samo dopuszczenie się przez Państwo deliktu administracyjnego czy też jego beczynność w kwestii odszkodowania przewidzianego w przepisach dekretu z 1945r. bądź wreszcie niedostatki legislacyjne czy rozbieżności orzecznicze, nie mogą mieć w sprawie znaczenia przesądzającego. W analogicznej wszak sytuacji prawnej znaleźli się inni właściciele gruntów (...). Nie jest więc wystarczające przytoczenie przez pozwanych orzeczeń dowodzących istnienia innej wykładni prawa, nawet jeśli przybrała charakter przeważającej w orzecznictwie. Można zauważyć, że wątpliwości interpretacyjne, dotyczyły wielu zagadnień związanych ze stosowaniem art. 160 k.p.a. w sprawach tzw. gruntów (...) i nadal różnie rozwiązywane są w konkretnych sprawach. Wiążą się nie tylko z poruszonym szeroko przez pozwanych problemem strony postępowania administracyjnego, ale też z równie istotną z punktu widzenia tej sprawy kwalifikacją szkody i jej źródeł oraz oceną związku przyczynowego zachodzącego pomiędzy poszczególnymi zdarzeniami prowadzącymi do powstania szkody. Z materiału sprawy nie wynika jednak, jak określone aktualnym orzecznictwem standardy, rzutowały na postawy procesowe pozwanych, prowadząc w konsekwencji do naruszenia - bez usprawiedliwionej podstawy - słusznym ich interesów. Trudno założyć, by określona linia orzecznictwa determinowała wybór dochodzonych w procesie roszczeń i w tej mierze pozwani kierowali się zasadą zaufania do organów państwa, której zaistniałe w toku postępowania zamiany orzecznicze uchybiły. Nie wynika też z okoliczności sprawy by kwestie te były ważne z perspektywy zaniechania realizacji innego roszczenia odszkodowawczego czy skutkowały opóźnieniem w tym zakresie. W konsekwencji zarzut naruszenia art. 5 k.c. nie mógł zasługiwać na zaakceptowanie.

Nietrafny okazał się również zarzut naruszenia art.409 k.c. Przepis statuuje zasadę obowiązku wydania korzyści w granicach aktualnie istniejącego wzbogacenia. Bezpodstawnie wzbogacony ma obowiązek wydania zubożonemu aktualnie istniejącego wzbogacenia, czyli tej korzyści, którą w chwili żądania zwrotu ma jeszcze w swoim majątku. Natomiast jeśli zobowiązany do zwrotu zużył korzyść lub ją utracił, lecz pod warunkiem wszakże, że nie jest już wzbogacony - wówczas obowiązek zwrotu korzyści wygasa, chyba że wyzbywając się korzyści lub ją zużywając powinien się liczyć z obowiązkiem zwrotu. W tym ostatnim wypadku istotna jest chwila utraty lub wyzbycia się korzyści.

Nie podlega kontrowersji w stanie sprawy ustalenie, że pozwani korzystali ze środków wypłaconego im świadczenia, a z racji charakteru orzeczenia sądu II instancji – miało to miejsce po prawomocnym zakończeniu postępowania. W doktrynie i judykaturze problem czy i od kiedy strona obciążona jest powinnością liczenia się z obowiązkiem zwrotu świadczenia, nie jest jednolicie ujmowana. Pojawiają się poglądy opowiadające się za uznaniem istnienia takiej powinności do upływu terminu do złożenia skargi kasacyjnej; od dnia złożenia skargi kasacyjnej lub skargi o wznowienie; od uzyskania wiadomości o zaskarżeniu prawomocnego wyroku rewizją nadzwyczajną (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 1971 r., I CR 552/70, OSNC 1971/9/161 czy z dnia 5 lutego 1966r., III CR 214/65). W uchwale z dnia 11 lipca 2011r., II PZ 1/12 (OSNC 2013/4/43) Sąd Najwyższy opowiedział się koniecznością dokonywania oceny zindywidualizowanej i opartej na wszechstronnym rozważeniu konkretnych okoliczności sprawy.

W analizowanym przypadku trzeba mieć na uwadze, iż powód w toku całego procesu odszkodowawczego wnosił o oddalenie powództwa, kwestionując zasadę swej odpowiedzialności. Jego stanowisko zyskało zresztą aprobatę sądu I instancji. Wypłata świadczenia nastąpiła 21 sierpnia 2009r., co w zestawieniu z datą ogłoszenia wyroku sądu II instancji (14 maja 2009r.), wskazuje na podjęcie uprzednio przez powoda czynności procesowych niezbędnych do złożenia skargi kasacyjnej. Skarga taka została wniesiona w dniu 14 listopada 2009 r., a poza wnioskiem o uchylenie zaskarżonego orzeczenia zawarto w niej również żądanie zwrotu spełnionego świadczenia. W tej sytuacji można podzielić pogląd Sądu Okręgowego, iż pozwani powinni byli od początku liczyć się z obowiązkiem zwrotu, skoro zdawali sobie sprawę z konsekwentnego stanowiska powoda i podejmowanych przez niego działań zmierzających do podważenia wyroku Sądu Apelacyjnego. Wskazane okoliczności powodują, że decydującego znaczenia nie może tu mieć dopiero data wydania orzeczenia przez Sąd Najwyższy.

Niezależnie trafna jest ocena, iż pozwani nie sprostali również obowiązкови wykazania zużycia wypłaconych im środków na cele powodujące ustanie wzbogacenia. Uwalnia od konieczności zwrotu tylko takie zużycie, które nie łączy się z uzyskaniem ekwiwalentu czy też innej korzyści dla majątku wzbogaconego. Wszelkie zatem przypadki wyzbycia się (utrąty) korzyści połączone z zaoszczędzeniem sobie wydatków z własnego majątku przesłanki tej nie wyczerpują. Spłata własnego długu, choć prowadzi do wydania części środków pieniężnych składających się przedmiot nienależnego świadczenia, nie wpływa na umniejszenie stanu wzbogacenia, skoro przez zapłatę długu zmniejszyły się pasywa, a tym samym nastąpił wzrost majątku wzbogaconego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 1998 r., I CKN 918/97, Lex nr 55395). Z powyższych względów nie mogły być skuteczne te argumenty pozwanych, które ujmowały w ramy bezproduktywnego wyzbycia się wzbogacenia środki przeznaczone na realizację długu wobec pełnomocników procesowych. Również sama historia rachunków bankowych nie mogła być dowodem charakteru zużycia i w konsekwencji ustalenia stopnia zużycia konsumpcyjnego, zwłaszcza w warunkach przedstawionego jednocześnie opisu wpłat z innych tytułów. Zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. należało więc ocenić jako bezzasadny.

Negatywna ocena stanowiska pozwanych co do zasady czyniła zbędnym przeprowadzanie dowodów zmierzających do ustalenia wysokości szkody poniesionej przez poprzednika powodów. Kwestie te z punktu widzenia przedmiotu rozstrzygnięcia nie spełniały warunków istotności w rozumieniu art. 227 k.p.c. i mogły powodować jedynie przedłużenie postępowania. Tym samym podniesione w tej mierze zarzuty procesowe nie mogły być skuteczne

Gdy chodzi o zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jego powiązanie z art. 227 k.p.c. jest wadliwe z formalnego punktu widzenia. Wymaga bowiem podkreślenia, że art. 227 k.p.c. nie przewiduje ani nie określa uprawnień sądu związanych z rozpoznawaniem sporu, lecz wyznacza granice, w jakich podawane fakty mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym. Na jego podstawie sąd dokonuje selekcji zgłaszanych dowodów z punktu widzenia oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć. Jak wielokrotnie podkreślano w orzecnictwie zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. ma rację bytu tylko w sytuacji, gdy wykazane zostanie, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie, co mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a jego pośrednie naruszenie może polegać na odmowie przeprowadzenia przez sąd dowodu z uwagi na powołanie go do udowodnienia okoliczności niemających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sytuacji, kiedy ocena ta była błędna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 47/08, Lex nr 500202; z dnia 11 maja 2005 r., III CK 548/04, Lex nr 151666 czy postanowienie z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753.). Z tego względu przyjmuje się, że sam art. 227 k.p.c. nie może być podstawą skutecznego zarzutu, bez równoczesnego powołania uchybienia innym przepisom postępowania, istotnym dla podejmowania decyzji dowodowych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2011 r., I CSK 237/10, Lex nr 784978; z dnia 6 października 2009 r., II UK 47/09, Lex nr 559955; z dnia 12 lutego 2009 r., III CSK 272/08, Lex nr 520039 czy postanowienie z dnia 9 września 2011 r., Lex nr 1043961).

Z kolei naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. nie dotyczy fazy postępowania związanej z gromadzeniem dowodów i podejmowaniem określonych rozstrzygnięć dowodowych (do której odnosi się art. 227 k.p.c.), ale ich weryfikacji i wykorzystania dla ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Można niezależnie dodać, że opis istoty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., choć formalnie odwołuje się do naruszenie reguły wszechstronnego rozważenie materiału dowodowego czy błędów natury logicznej, nie odnosi się konkretnych naruszeń kryteriom oceny dowodów z wyjaśnieniem dlaczego zarzucane uchybienie mogło mieć wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753 czy wyrok z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925).

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach orzeczono stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.).